

Turcy i „rebelianci” zajęli Afrin

20 marca 2018

Siły tureckiego wojska i wspierających ich islamistów zajęły przedwczoraj miasto Afrin, a więc stolicę regionu kontrolowanego jeszcze niedawno przez kurdyjską Demokratyczną Federację Północnej Syrii, stąd też trwa oczyszczanie miasta z pozostawionych w nim ładunków wybuchowych oraz symboli kurdyjskiego narodu. Kurdyjskie agencje oskarżają przy tym zwłaszcza syryjskich „rebeliantów” o plądrowanie miejscowych sklepów i liczne grabieże prywatnego majątku.

Trwająca od 20 stycznia turecka ofensywa w Syrii, wspierana przez protureckie grupy Wolnej Armii Syryjskiej (FSA), skupiała się w ostatnich dniach głównie na zajęciu kluczowego miasta Afrin, będącego stolicą regionu o tej samej nazwie. Z tego powodu tureckie lotnictwo za pośrednictwem intensywnych bombardowań odcięło miejscowość od bieżącej wody, elektryczności oraz telekomunikacji, aby tym samym utrudnić życie miejscowej ludności i zmusić do wycofania się kurdyjskie siły.

Wczoraj Powszechne Jednostki Ochrony (YPG) zdecydowały się na opuszczenie miasta, zaś wcześniej uczyniło to blisko 250 tysięcy zamieszkujących je cywilów, przy czym śmierć z powodu turecko-rebelianckiego ostrzału miasta miało ponieść co najmniej 280 osób. YPG zapowiada przy tym, że obecnie zamierza przejść z bezpośredniej konfrontacji z Turkami i FSA do taktyki walki partyzanckiej.

Bliskowschodnie media oraz Syryjskie Obserwatorium Praw Człowieka donoszą, że syryjscy islamiści rozpoczęli grabienie własności prywatnej w Afrin, a liczne zdjęcia pokazują bojowników plądrujących sklepy i pakujących swoje łupy na

swoje środki transportu, przy czym blisko czterdziestu z nich miało już ponieść śmierć w wyniku detonacji pozostawionych w mieście bomb, co spowodowało konieczność rozminowania miasta.

Ponadto protureckie siły niszczą ślady kurdyjskiej obecności w mieście, zastępując kurdyjskie flagi na budynkach sztandarami Turcji i FSA, a także niszcząc symboliczny pomnik kowala Kawa, który jest jednym z symboli kurdyjskiej tożsamości. Ten czyn potępiła Ludowa Partia Demokratyczna (HDP), czyli kurdyjskie ugrupowanie reprezentowane w tureckim parlamencie, przypominając, że jest on emanacją trwającej od kilkuset lat walki o wolność kurdyjskiego narodu.

Na podstawie: Rudaw.net, AlJazeera.com, PressTv.com

Źródło: Autonom.pl